

Generał policji oskarżony o tortury został szefem Interpolu

26 listopada 2021

Gen. Ahmed Nasser Al-Raisi ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), najbardziej sadystycznej wśród proamerykańskich tyranii z Zatoki Perskiej, został wybrany na przewodniczącego Interpolu, międzynarodowej organizacji współpracy policyjnej. Wybór ten budzi ostre sprzeciwy międzynarodowych organizacji praw człowieka i nawet niektórych polityków.



„To bardzo smutny dzień dla praw człowieka na świecie” – powiedziała Hiba Zajadin, kierująca oddziałem Human Rights Watch (HRW) obejmującym kraje Zatoki Perskiej. „Wybrano reprezentanta rządu bez wątpienia najbardziej autorytarnego wśród krajów Zatoki Perskiej”.

Generał Al-Raisi jest od lat obiektem skarg o stosowanie tortur wobec przeciwników politycznych lokalnego emira, składanych we Francji, gdzie znajduje się siedziba główna Interpolu (w Lyonie) i w Turcji, która jest gospodarzem Zgromadzenia Ogólnego Interpolu. Organizacje praw człowieka złożą nowe skargi, jak tylko generał zacznie mieszkać w Lyonie.

Wyborczą konkurentką generała była Czeszka Sarka Havrankova. Wczoraj rano apelowała do Zgromadzenia, by „wysłał sygnał społeczeństwu, że Interpol jest organizacją godną zaufania (...), że Interpol nie jest organizacją na sprzedaż!”. Jednak ZEA były dobrze przygotowane do wyborów, wpłacając na rzecz organizacji ponad 200 milionów euro, tj. sumę równą wpłatom pozostałych 194 państw członkowskich. Ponadto generał dostał

silne poparcie polityczne Stanów Zjednoczonych i Izraela, z którym ZEA niedawno nawiązały stosunki dyplomatyczne, pod patronatem USA.



Obrońcy praw człowieka obawiają się szczególnie o los dysydentów politycznych z krajów autorytarnych, którzy musieli uciekać za granicę. Interpol już stosuje „czerwone listy gończe” przeciw nim, choć sekretarzem generalnym organizacji jest Niemiec Jürgen Stock, teoretycznie demokratą.

Gulf Centre for Human Rights – regionalna organizacja obrony praw człowieka sądzi, że teraz będzie jeszcze gorzej. Oskarża ona gen. Al-Raisiego o „akty barbarzyństwa”. W więzieniach ZEA generał jest nazywany „dentystą”, gdyż miałby szczególnie lubić wyrywać zdrowe zęby osadzonym za „przestępstwa polityczne”. Poza tym jednak uchodzi za człowieka uprzejmego i dobrego organizatora.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu